

Sygn. akt XVII AmC 18121/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: praktykant Katarzyna Rumiancew

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 marca 2014 r. w Warszawie sprawy

z powództwa I. W., I. H., P. P., J. M., S. L., P. M., A. W., K. P., J. P., W. H.

przeciwko (...) S.A. w G.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

(...) S.A. nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzeń losowych, na które nie miał wpływu, a które uniemożliwiły lub utrudniły wykonanie umowy (pożar, powódź, strajk itd.);

2. nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powodów;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSR del. Adam Malinowski

Sygn. akt **XVII AmC 18121/13**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 czerwca 2013 r. powód – I. W., I. H., P. P., J. M., S. L., P. M., A. W., K. P., J. P., W. H. – domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

(...) S.A. nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzeń losowych, na które nie miał wpływu, a które uniemożliwiły lub utrudniły wykonanie umowy (pożar, powódź, strajk itd.).”

zawartego w pkt. 7 „Dostawa” lit. c wzorca umowy, którym posługuje się pozwany – (...) S.A. z siedzibą w G.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie,

jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. Wniósł także o połączenia spraw toczących się przed tutejszym Sądem przeciwko pozwanemu, w których przedmiotem pozwu jest ta sama klauzula. Natomiast w razie uwzględnienia powództwa wniósł o nieobciążanie go kosztami postępowania w trybie art. 102 kpc.

W uzasadnieniu pisma pozwany zakwestionował moc dowodową wydruku komputerowego załączonego do pozwu i mającego wykazać istnienie legitymacji procesowej po stronie powodowej. Zwrócił uwagę na lakoniczne sformułowanie uzasadnienia pozwu, w której zawarto wyłącznie treść art. 385[1] § 1 kpc, lecz które w żadnej mierze nie precyzuje okoliczności spełnienia wskazanych tam przesłanek w odniesieniu do spornej klauzuli. Dalej pozwany wyjaśnił, iż sformułowanie „zdarzenia losowe” należy interpretować jako zdarzenia przez niego niezawinione, które można zaliczyć do kategorii „siły wyższej”. W dalszej części pisma poddał wątpliwość rzeczywiste motywy działania, którymi kieruje się strona przeciwna inicjując przedmiotowy spór. W jego ocenie uzasadniają one żądanie połączenia spraw toczących się przeciwko pozwanemu, a także odstąpienia od zasądzenia kosztów na rzecz strony przeciwnej w razie uwzględnienia powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) S.A. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży detalicznej towarów za pośrednictwem strony internetowej (...). W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. (...) S.A. nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzeń losowych, na które nie miał wpływu, a które uniemożliwiły lub utrudniły wykonanie umowy (pożar, powódź, strajk itd.).”

Powyższe okoliczności były pomiędzy stronami bezsporne.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych

stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwany jest także, by przedsiębiorca nie przenosił na konsumentów ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się ze stosowaniem pojęć nieprecyzyjnych i niejednoznacznych pozwalających na ograniczenie cięższej na nim odpowiedzialności.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Zasady odpowiedzialności kontraktowej zostały uregulowane w sposób wyważony w art. 471 kc i nast. Stosownie do brzmienia tego przepisu dłużnik nie jest zobowiązany do naprawienia szkody, jeżeli wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Do okoliczności egzoneracyjnych uchylających wspomniany powyżej obowiązek zalicza się siłą wyższą rozumianą jako zdarzenie, którego nie można było przewidzieć, a także przypadek tj. zdarzenie nienależące do ww. kategorii, za które dłużnik nie odpowiada. W szczególności do kategorii tej zalicza się działania osób trzecich, za które dłużnik

nie odpowiada oraz działania poszkodowanego wierzyciela, gdyż z punktu widzenia odpowiedzialności dłużnika są to również zdarzenia przypadkowe.

Tymczasem na gruncie przedmiotowej sprawy pozwany przedsiębiorca posługuje się pojęciem „zdarzenie losowe”, które w warstwie literalnej nie odpowiada wskazanym powyżej pojęciom. Rozważenie kwestii niedozwolonego charakteru kwestionowanego zapisu wymaga zatem uprzedniej analizy zakresu semantycznego tego sformułowania. Wyrażenie „zdarzenie losowe” nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę, natomiast jego potoczne rozumienie należy odnosić do wszystkich zdarzeń, które są zależne od losu, nieprzewidywalne, niemożliwe do uniknięcia, nawet przy zachowaniu należytej staranności. Nie jest to jednak pojęcie tożsame z siłą wyższą, albowiem działania człowieka mogą być także uznane za zdarzenia losowe dla innego człowieka (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1995 r. sygn. akt III AZP 19/95). Także sam pozwany precyzuje w dalszej części zapisu, iż zaliczyć tu należy w szczególności okoliczności, na które nie miał wpływu wskazując tytułem przykładu na pożar, powódź, czy też strajk. Choć taka interpretacja mogłaby odpowiadać ustalonej w doktrynie definicji przypadku, trudno jednoznacznie przesądzić, czy nie obejmuje także działań osób trzecich, za które dłużnik odpowiada. Wątpliwości te są tym bardziej zasadne, że w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew zawarto interpretację zgodnie z którą klauzula odnosi się do zdarzeń niezawinionych przez przedsiębiorcę (tj. ograniczających odpowiedzialność do wykazania przesłanki zawinienia, pomijając treść art. 474 kc). W konsekwencji brak jednoznacznej definicji „zdarzenia losowego” czyni pojęcie to wysoce nieprecyzyjnym, pozostawiającym przedsiębiorcy szerokie możliwości interpretacyjne, a w konsekwencji pozwalającym na podejmowanie dyskrecjonalnej decyzji. Ponadto bez wyraźnej wykładni ze strony kontrahenta konsument nie jest w stanie samodzielnie ustalić obciążającego go zakresu odpowiedzialności. W warunkach stosowania wzorca umowy posługiwanie się tego rodzaju sformułowaniami nie odpowiada dyrektywie jednoznaczności i przejrzystości wzorca umowy wynikającej z brzmienia art. 385 kc.

Wątpliwości, o których mowa powyżej potwierdza w szczególności powołanie się w treści rzeczonoego zapisu na strajk, jako okoliczność wyłączającą odpowiedzialność dłużnika. W orzecznictwie „strajk” nie stanowi zdarzenia, które odpowiadałoby cechom „siły wyższej” lub „przypadku”, ze względu na to, że w obliczu przepisów obowiązującego prawa, dotyczących rozwiązywania sporów zbiorowych, nie można przyjąć twierdzenia o jego nagłym, nieoczekiwanym, czy też niezależnym względem przedsiębiorcy charakterze. Oczywiście jest także, że możliwe jest zapobieżenie strajkowi. W związku z tym okoliczność ta, jako nie powodująca egzoneracji dłużnika (pозwanego) nie może stanowić podstawy uchylecia się przedsiębiorcy od odpowiedzialności, zatem sporne postanowienie należy uznać za abuzywne.

Konkludując powyższe rozważania, postanowienie wzorca umowy kwestionowane w tym postępowaniu określając w sposób niejasny i nieprecyzyjny zakres odpowiedzialności kontraktowej pozwanego przedsiębiorcy rażąco narusza interesy konsumentów zarówno te ekonomiczne związane z pozbawieniem konsumenta możliwości zrekompensowania poniesionej szkody, jak i te niewymierne związane z wywołaniem poczucia zawodu, braku satysfakcji, czy dezinformowaniem kontrahenta. W rezultacie sporny zapis wypełnia przesłanki wyrażone w art. 385[1] §1 kc pozwalające uznać go za niedozwolone postanowienie wzorca umowy.

Mając więc na uwadze powyższe, na podstawie art. 385¹ §1 kc Sąd uznał przedmiotowe postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479⁴² §1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie konsumenckim.

W ocenie Sądu okoliczności przedmiotowej sprawy nie dają podstaw do zasądzenia na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego. Odmienne rozstrzygnięcie byłoby bowiem nie do pogodzenia z zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 kpc, zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", dlatego ustalenie, czy w sprawie zachodzi taki wypadek zależy od oceny sądu, ocena ta musi jednak uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania omawianego przepisu można zaliczyć nie tylko te związane z przedmiotem sporu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1973 r., I CZ 122/73, OSNC 1974, nr 5, poz. 98), a zwłaszcza jego precedensowym charakterem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1973 r., I PR 188/73, PUG 1973, nr 12,

s. 413) oraz samym przebiegiem procesu, w szczególności, gdy wygrywający spór prowadzi proces w sposób nielojalny, dążąc do przewlekłości postępowania i zwiększenia jego kosztów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366), ale także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony.

W przedmiotowej sprawie okoliczności, o których mowa powyżej leżą po stronie powodowej. Masowy charakter działania pełnomocnika powodów w analogicznych do rozpatrywanej sytuacji, objawiający się kierowaniem do tutejszego Sądu setek partii lakonicznie uzasadnionych pozwów nakazuje przyjąć, że jedynym motywem działania jest chęć osiągnięcia korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu, co samo w sobie jest argumentem wystarczającym do odstąpienia od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu powodowi na podstawie art. 102 kpc. Okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują, że czyni on ze swojego prawa do żądania zwrotu kosztów procesu użytek niezgodny z celem przepisu, który ma zapewnić realnie zwrot kosztów poniesionych przez stronę do celowego dochodzenia swoich praw. W konsekwencji działanie to stanowi nadużycie praw procesowych, które wydatnie osłabia możliwość podejmowania przez Sąd działań faktycznie istotnych dla obrony interesów konsumentów, zaś żądanie zwrotu kosztów zastępstwa prawnego należy uznać za nie korelujące z celem postępowania, jego funkcją i skutkami społecznymi działania strony powodowej. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zasądzenie kosztów procesu na rzecz powodów kłóci się w oczywisty sposób z poczuciem sprawiedliwości i słuszności. W okolicznościach niniejszej sprawy zasadne jest więc odstąpienie od zasądzenia na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządza się na podstawie art. 479⁴⁴ kpc.

SSR del. Adam Malinowski